

Jan - rapowanie x Szpaku, Niech To Usłyszają

dzieci piszą dramat
lepsze rzeczy na ... dajesz

nie wiem może
wyjebane
ja robią
co w bani mi siedzi
na hurra
coś ci jestem winny
kurw* to bzdura
nie dałeś mi nic
to niczego nie żądaj
chcesz wspomóc
to wyśle ci numerki konta
faza po locie
to lecę nareszcie
miłość dostaje po każdym koncercie
sos też dostaje na każdym koncercie
i nie liczę gagatku na to że to przejdzie
bo mój pociąg jedzie za szybko
i nie jest to bragga
to realtalk
nieraz się bałem że mieliście racje
ze polecę jeszcze chwileczkę
i zgasnę
nie będę gwiazdą
dlatego mnie właśnie
klęska Janeczka
wrzucasz między baśnie

kur*
w kurw* tyle że boisz się tu stać
i niech to usłyszają dziś wszystko podwórka
że dopóki życie będę rap tu grał

niech to usłyszają dziś wszystko podwórka
bliżej osiedli niż ławka i furtka
jestem spokojny choć czasem się wkurw*
ambicje wielkie by coś w tej grze ugrać

siema siema Janek, jak tam leci?
tak se pale scenę jakbym palił z blety
ciągle beka z typów co się wczuli bardzo
kto mnie poznał wie że gadam tylko prawdą

aspołeczny bardzo a bujam klub
normalka level hard
a robimy bum-bum
nie mam czasu im mówić kto jest fake'em
nie mam siły już słuchać że chcesz tą pengę mieć
z betonu chłopaki szukali tu złota
a trafili kryształ nosem po blacie
jak DJ po deckach
tyfy-tyfy uliczna apteka
tyfy-tyfy
robi z nich zombie
ziom wybuchowy bo ciągle bombi
nie mam korony
bo nosze wpierd*
pokaż mi króla
to zaraz zabiorę
sprzedam w lombardzie
i kupię ten Moet
co ja pierd

weź dawaj na dzika! /2x

znikam w dymie jak samolot para pablo
... feartuje mi do bita w moich nikach hej
parę rzeczy bym pozmieniał zanim umrę tu
młody Simba, młody Janek
niech się buja klub

niech to usłyszą dziś wszystko podwórka
bliżej osiedli niż ławka i furтка
jestem spokojny choć czasem się wkurw*
ambicje wielkie by coś w tej grze ugrać